

Drodzy Rodzice i kochane



zaczynamy kolejny tydzień.

Poniżej znajdują się propozycje zabaw na najbliższe dni.

Temat dnia: Poznajemy naszą miejscowość

27.04.2020

1. Wprowadzenie do tematu -słuchanie piosenki *Tutaj mieszkam* – rozmowa na temat treści:

Rodzic zadaje pytania:

- O czym śpiewa dziewczynka?

- Co ma w swoim miejscu zamieszkania?, itp.

https://www.youtube.com/watch?v=_xJ-4YgLVHc

2. Zabawa słowna *Jestem przewodnikiem*

Rodzice tłumaczą znaczenie słowa „przewodnik”

Albumy, zdjęcia, przewodniki turystyczne przedstawiające różne miejscowości. Można wykorzystać zdjęcia ze swojej miejscowości, miejscowości swoich najbliższych lub z miejsc wspólnych podróży..

Dzieci oglądają ilustracje i prowadzą swobodne rozmowy Rodzicami na temat charakterystycznych miejsc, tego co im się podoba w danej miejscowości, gdzie chciałyby pojechać lub co pokazać swoim kolegom.

3. Zabawa ruchowa „Mój domek, moja miejscowość”

Dzieci spacerują w rytmie wystukiwanym przez Rodzica, na przerwę zatrzymują się i kończą zdanie ułożone przez Rodzica, np.: Moja miejscowość nazywa się..., miejscowość, w której mieszka Babcia to..., mój dom jest..., niedaleko mojego domu jest..., w mojej miejscowości jest sklep, nazywa się.... lub jest on.....

Ilość powtórzeń i sposób układania zdań według uznania, w zależności od zainteresowania i możliwości dzieci.

4. Zabawa dydaktyczna *Wycieczka po Lublinie*

Do wykorzystania filmik *Tutaj mieszkam*

<https://www.youtube.com/watch?v=CnSqaFKyGIo>

Rodzic czyta tekst podczas oglądania. Można zatrzymywać na fragmentach, na które chce się zwrócić uwagę.

Rozmowa z dzieckiem na temat charakterystycznych miejsc. Można pokazać herb miejscowości.

5. Ćwiczymy pamięć z piosenką *Tutaj mieszkam*

Powtarzanie fragmentów tekstu za Rodzicem, a później z muzyką – według chęci i możliwości dziecka.

I

Wszędzie wokół piękna zieleni
Drzewa, kwiaty cieszą mnie
Tam wysoko ptaszek śpiewa
Ja tu zawsze mieszkać chcę

REF.

Wszystko tutaj jest mi bliskie
Wszystko tutaj dobrze znam
Tutaj mam przyjaciół wielu
I nie jestem nigdy sam

II

Patrzę w prawo widzę sklepy
Patrzę w lewo widzę most
Tam na rogu jest apteka
A plac zabaw jest na wprost

REF.: Wszystko...

1. Rytmiczna rozgrzewka na dzień dobry.

Dziecko reaguje ruchem na zmiany tempa w muzyce zgodnie z poleceniami.

<https://www.youtube.com/watch?v=Zg7pCZOtMXo>

2. Zagadka wzrokowa *Widok na góry*

Rodzic pokazuje fragment ilustracji, a dziecko odgaduje co to za miejsce.

Zdjęcia/pocztówki przedstawiające górskie krajobrazy.

Dzieci oglądają zdjęcia przedstawiające górskie krajobrazy. Wypowiadają się na ich temat i wymieniają charakterystyczne elementy krajobrazu górskiego. Rodzic uzupełnia ich wypowiedzi.

Następnie rozkłada przed dziećmi ilustrację przedstawiającą krajobraz górski (pocięte na 4,5 lub 6 części). Dzieci składają je w całość, mogą przykleić i pokolorować, jeśli chcą.

3. Zabawa ruchowa *Do góry* – rozwijająca szybką reakcję na sygnał.

Nagranie piosenki Tutaj mieszkam

https://www.youtube.com/watch?v=_xJ-4YgLVHc

Dzieci poruszają się w dowolny sposób przy piosence, na przerwę w muzyce – zatrzymują się stając na palcach z rękami podniesionymi do góry.

4. Słuchanie opowiadania Ewy Stadtmüller „Jak dobrze nam zdobywać góry”.

Rodzice uwielbiali górskie wyprawy. Kilka razy w roku pakowali plecaki i wyruszali na szlak.

– Jeszcze trochę podrośnięcie i wybierzemy się w góry wszyscy razem – obiecywał dzieciom tata.

– Ale kiedy to będzie? – niecierpliwił się Olek.

– Może już niedługo... – uśmiechnęła się mama. – Maj jest w tym roku taki piękny...

To chyba tatę przekonało, bo już następnego dnia zaczął planować pierwszy rodzinny rajd.

– Chcecie zobaczyć, dokąd pójdziemy? – zapytał, rozkładając mapę. – Najpierw szlak poprowadzi nas wąwozem, potem kawałek przez las i wyjdziemy na grań.

– Na co? – nie zrozumiała Ada.

– Grań to inaczej grzbiet górski – wyjaśniła mama. – Zobaczcie, jak pięknie wyglądają wiosną górskie łąki zwane przez górali halami.

– Tylko pamiętaj: żadnego marudzenia – upominał siostrę Olek.

Trzeba przyznać, że Ada bardzo się starała. Szła dzielnie i nie narzekała, chociaż po dwóch godzinach marszu poczuła się trochę zmęczona.

– A daleko jeszcze do tych halek? – zapytała.

– Do hal? – roześmiała się mama. – Bliżej niż myślisz.

Rzeczywiście, gdy tylko wyszli z lasu, Ada aż krzyknęła z zachwytu.

– Są!!! Są hale!! Są baranki i pan barankarz w kapeluszu!!!

– Pan barankarz nazywa się baca – uśmiechnął się tato – a pomaga mu dwóch młodych juhasów. Zobacz, są jeszcze tacy pasterze, co biegają na czterech łapach i szczekaniem zaganiają owieczki do stada. Ten większy ma na imię Bacuś, a ten mniejszy – Gronik. Była jeszcze Dolina...

– Dolina ma szczeniaki i musi się nimi zajmować – uśmiechnął się baca i zaprosił całe towarzystwo do bacówki, czyli drewnianej, okopconej jałowcowym dymem, chatki, gdzie nad paleniskiem wędziły się żółte góralskie serki zrobione z owczego mleka.

- Weźmiemy sobie takiego świeżutkiego oscypka na kolację – obiecał tata. Baca zapakował serek, po czym postawił na stole cztery drewniane kubki, do których nalał czegoś, co wyglądało jak kefir.
- To żętyca. Zostaje po zrobieniu oscypków – wyjaśniła mama. – Jest bardzo zdrowa. W smaku trochę przypomina maślanekę.
- Żętyca... – powtórzył Olek, żeby lepiej zapamiętać.
- A wiecie, jak się nazywa to, czym się podpieram? – zapytał baca, mrużąc jedno oko.
- Laska? – próbowała zgadnąć Ada.
- Raczej... siekierka – poprawił ją Olek.
- Nie jest to siekiera i nie jest to laga. To, czym się podpieram, to moja ciupaga – zrymowało się bacy, który, bardzo z siebie zadowolony, podkręcił wąsa i po chwili zastanowienia dokończył.
- To, co góral ma na nogach, kierpcami się zowie. Nie ma spodni ino portki, kapelusz na głowie. Cuchą się owinie, kiedy wiatr na hali, a gdy słonko zajdzie, to watrę rozpali.
- To dopiero była łamigłówka. Na szczęście mama z tatą znali się na góralskiej mowie i wyjaśnili, że kierpce to skórzane góralskie buty, cuchą to wełniane góralskie okrycie, coś w rodzaju krótkiej peleryny, a watra – ognisko.
- Mamuś, a dlaczego górale mówią... inaczej niż my? – zapytał Olek późnym popołudniem, gdy dotarli już do schroniska.
- Mówią po swojemu, czyli gwarą – wyjaśniła mama. – Ludzie mieszkający w różnych regionach Polski różnią się od siebie: językiem, strojem, zwyczajami...
- Sami się o tym przekonacie, kiedy odwiedzimy Śląsk albo Kaszuby – włączył się do rozmowy tato.
- A kiedy odwiedzimy? – zapytał Olek, który zdążył już nabrać ochoty na kolejną rodzinną wyprawę.

5. Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania i ilustracji

Mapa Polski, widokówki lub zdjęcia przedstawiające widok na pasma górskie.

Rodzic tłumaczy niezrozumiałe słowa i zadaje pytania:

- Co ciekawego zobaczyli Olek i Ada podczas pobytu w górach?
- Dlaczego baca mówił językiem niezrozumiałym dla Olka i Ady?

Rodzic wskazuje na mapie Polski główne pasma górskie. Podczas rozmowy wykorzystujemy wspomnienia z wyjazdu w góry, jeśli taki miał miejsce.

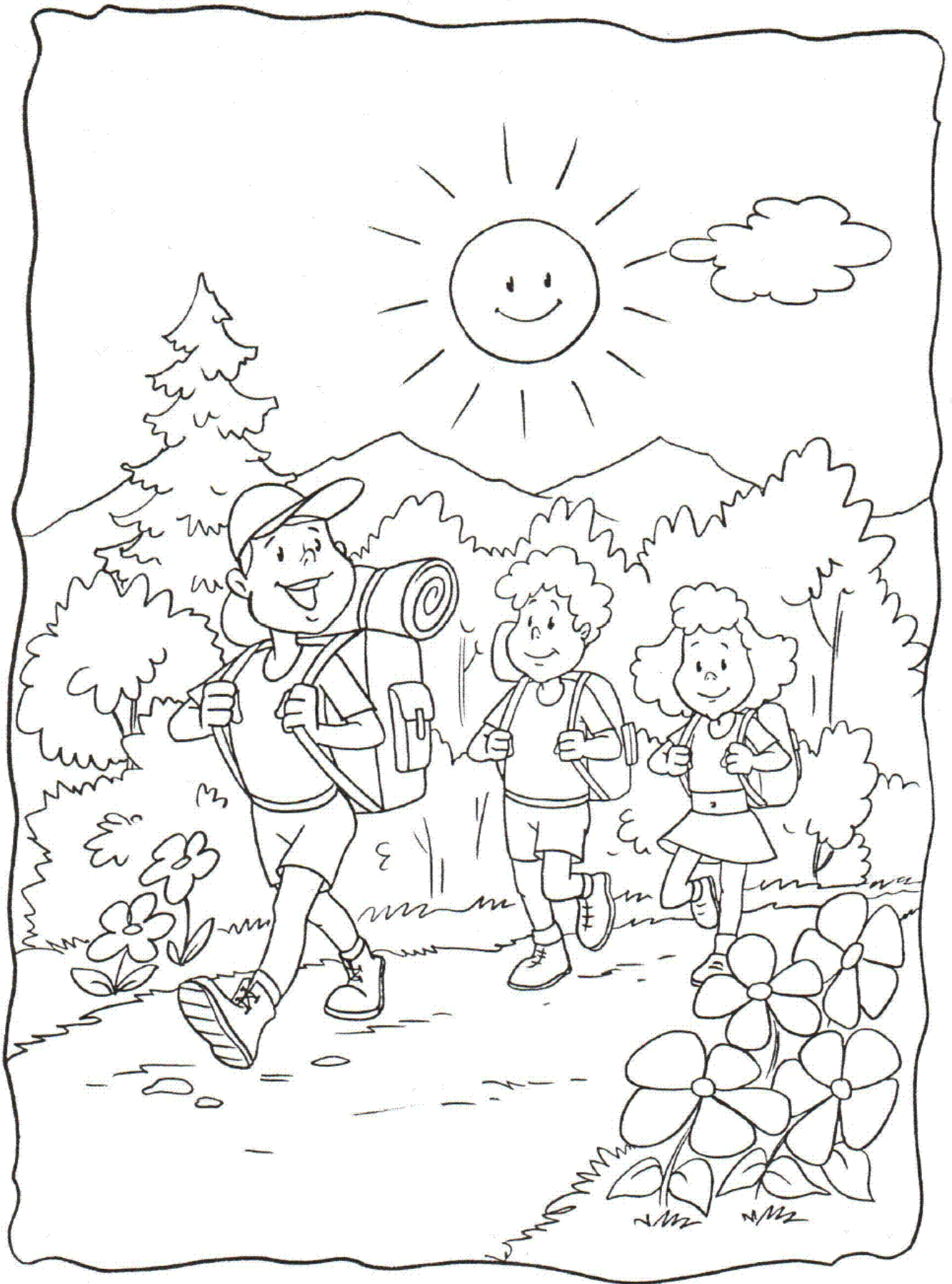
6. Zabawa ruchowa *Baca i owieczki* – z elementami czworakowania.

Dzieci naśladują ruchy i odgłosy owiec, na hasło: owieczki do bacy – przybiegają do Rodzica.

7. Tańcząca woda – ćwiczenie oddechowe.

Dla każdego dziecka: kubek z wodą i słomka.

Dzieci zajmują miejsca przy stolikach. Każde z nich otrzymuje kubek z wodą i słomkę. Dzieci nabierają powietrze nosem i powoli dmuchają w słomkę. Obserwują, w jaki sposób powietrze wydostaje się z wody. Zabawę powtarzamy, zmieniając sposób dmuchania na krótki, przerywany.









1. Wprowadzenie do tematu zajęć. Rozwiązanie zagadki słuchowej.

Odtwarzacz CD, nagranie odgłosów traktora i samochodu.

Rodzic odtwarza odgłosy wydawane przez traktor oraz samochód.

Pyta dzieci: Dla jakich miejscowości są charakterystyczne te odgłosy?

2. Ekspresja słowna.

Dzieci wśród swoich zabawek szukają przedmiotów, figurek, które kojarzą im się ze wsią i miastem (np. figurka krowy lub innego zwierzęcia gospodarskiego, tramwaj). Następnie mówią, co jeszcze kojarzy im się ze wsią. Zabawę rozpoczyna Rodzic, który mówi: ze wsią kojarzy mi się traktor. Z miastem kojarzy mi się wysoki blok.

3. Rozsypanka – Co pasuje do wsi? Co pasuje do dużego miasta?

2 obręcze, napisy: wieś, miasto, elementy charakterystyczne dla wsi i dla miasta (można wykorzystać zabawki).

Rodzic układa na dywanie dwie obręcze. Ekspozuje napisy do czytania całościowego: miasto, wieś, i umieszcza je nad obręczami. Dzieci wybierają po jednym elemencie (zabawce). Zastanawiają się, czy to, co mają w ręczce, jest charakterystyczne dla wsi czy dla miasta. Następnie nazywają zabawkę i dzielą jego nazwę rytmicznie (na sylaby), z wyklaskiwaniem. Wkładają element do odpowiedniej obręczy. Uzasadniają swój wybór.

4. Karta pracy, cz. 2, nr 42.

Dzieci:

- oglądają zdjęcia na kartach,
- mówią, co na nich widać,
- kolorują ramki zdjęć przedstawiających to, co kojarzy się z wsią, na zielono, a ramki zdjęć przedstawiających to, co kojarzy się z miastem, na niebiesko,
- kończą rysować autobusy według wzoru,
- kolorują rysunki.

ZAŁĄCZNIK LUB

<https://mail.google.com/mail/u/0/#inbox/FMfcgxwHMsXXjZdLmGkGbMqKBvZbsNfn?projector=1&messagePartId=0.1>

5. Piosenka *Bo Na Wsi*

Dzieci mogą śpiewać i swobodnie poruszać się przy piosence.

<https://www.youtube.com/watch?v=9KdueuWlu3g>

1. Praca plastyczna

Dzieci wycinają obrazki z gazet i czasopism. Pozostałe elementy Dzieci mogą wycinać z kolorowych kartek w miarę posiadanych zasobów.



Obejrzyj zdjęcia. Pokoloruj na zielono ramki zdjęć, które przedstawiają miasto, a te które przedstawiają wieś – na niebiesko.



Dokończ rysować autobusy według wzoru. Pokoloruj rysunki.

1. Powitanie.

Obrazki przedstawiające smoka, piernik i muszelkę lub okazy naturalne.

Rodzic kładzie obrazki na podłodze i pyta dzieci, z jakimi miejscami im się one kojarzą.

2. Karta pracy, cz. 3, nr 43.

Dzieci:

- oglądają zdjęcia,
- odczytują podpisy z Rodzicem (Rodzic czyta wyrazy, a dzieci mówią nazwy zdjęć),
- mówią, które z tych miejsc chciałyby odwiedzić,
- rysują budynki po śladach.

<https://mail.google.com/mail/u/0/#inbox/FMfcgxwHMsXXjZdLmGkGbMqKBvZbsNfn?projector=1&messagePartId=0.1>

3. Wysłuchanie wiersza Iwony Róży Salach *Wycieczka*.

Rodzic recytuje dzieciom wiersz, a dzieci powtarzają słowa dźwiękonaśladowcze wrr, wrr, wrr, mniam, mniam, mniam itd.

Pojedziemy na wycieczkę: wrr, wrr, wrr,
wezmę misia i bułeczkę: mniam, mniam, mniam.
Autem szybko wyruszamy: tur, tur, tur,
cały wielki świat zwiedzamy: tup, tup, tup.

Tak się kręci kierownica: brum, brum, brum,
a tak światem się zachwycam: ach, ach, ach.
Wycieraczki tak mrugają: i, i, i,
a tak w radiu jazz śpiewają: daba, daba, daba, dam.

A gdy wszystko już zwiedzimy,
to do domu powrócimy.
Posiedzimy chwilę w kątku
i zaczniemy od początku.

Pojedziemy na wycieczkę ...

4. Zabawa ruchowa *Od gór do morza*.

Mapa Polski.

Rodzic zaprasza dzieci na wycieczkę. Wskazuje na mapie Polski:

- góry – dzieci naśladują wspinanie się po górach,
- miasto – dzieci spacerują i rozglądają się,
- morze – dzieci kładą się na dywan i naśladują pływanie.

5. Zabawa *Wzory z muszelek*.

Małe muszle. Jeśli Rodzic nie ma muszelek, może posłużyć się elementami wyciętymi z papieru i poprosić dzieci, żeby wyobraziły sobie, że to muszelki.

Rodzic pyta dzieci, co można znaleźć nad morzem na plaży. Informuje je, że nad morzem jedną z popularnych zabaw dzieci jest zbieranie muszelek i układanie z nich wzorów. Wysypuje muszelki na dywan. Dzieci zbierają muszelki, a następnie układają z nich dowolne wzory.

6. Zabawa tworzywem przyrodniczym – *Lukrowane pierniczki*.

Rodzic rysuje patykiem na ziemi kształty pierniczków. Dzieci odgadują, co przedstawiają kształty, a następnie ozdabiają pierniczki znalezionym tworzywem przyrodniczym, np.: małymi kamykami, suchymi trawkami. Na koniec lukrują pierniczki – posypią rysunki suchym piaskiem.



Przeczytaj tekst z osobą dorosłą. Ona będzie czyłać wyrazy, a ty – mówić nazwy zdjęć.
Powiedz, które z tych miejsc chciałbyś odwiedzić.



wawelski w Krakowie.

Muzeum toruńskiego



Królewski w Warszawie.



nad Morzem Bałtyckim.



Rysuj budynki po śladach.